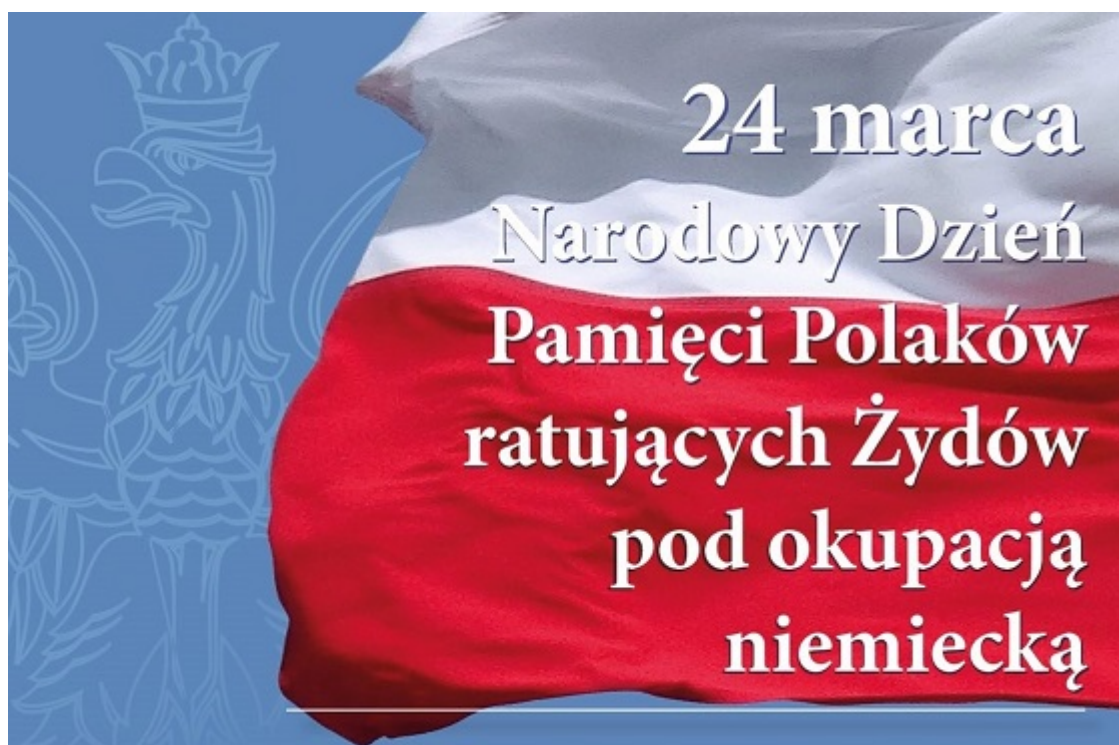


Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów



24 marca obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką. Wybór daty nawiązuje do dnia, w którym Niemcy w 1944 r. zamordowali w Markowej rodzinę Ulmów: Józefa i Wiktorię oraz ich dzieci, wraz z ukrywającymi się u nich Żydami. Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów został ustanowiony przez polski parlament w 2018 r. z inicjatywy Andrzeja Dudy Prezydenta RP.

Dzień ten ustanowiono – jak zapisano w treści ustawy z **6 marca 2018 r.** – „w hołdzie Obywatelom Polskim – bohaterom, którzy w akcie heroicznej odwagi, niebywałego męstwa, współczucia i solidarności międzyludzkiej, wierni najwyższym wartościom etycznym, nakazom chrześcijańskiego miłosierdzia oraz etosowi suwerennej Rzeczypospolitej Polskiej, ratowali swoich żydowskich bliźnich od Zagłady zaplanowanej i realizowanej przez niemieckich okupantów”.

Warto nadmienić, że Polacy jak również przedstawiciele innych krajów, którzy w czasie okupacji niemieckiej ratowali Żydów, otrzymują odznaczenie honorowe przyznawane od 1963 r. przez izraelski Instytut Yad Vashem – Instytut Pamięci Męczenników i Bohaterów – **Sprawiedliwy wśród Narodów Świata**. Uhonorowani tym tytułem są osoby nieżydowskiego pochodzenia, które podczas II wojny światowej okazały Żydom bezinteresowną pomoc.

Podkreślić należy również fakt, że wśród Sprawiedliwych, znajdują się również mieszkańcy Gminy Szerzyny, którzy ryzykowali swoim życiem w obronie osób narodowości żydowskiej. Dzisiejszy dzień i szczególne święto, skłania ku temu, by nazwiska tych osób wybrzmiały w sposób szczególny.

Mieszkańcy Gminy Szerzyny, odznaczeni tytułem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”:

▪ **z Czeremnej:**

Andrzej Garbuliński,

Władysław Garbuliński,

Marian Garbuliński,

Stanisław Owca,

Józefa Szutkowska,

Władysław Szutkowski.

Ukrywali rodziny żydowskie: Chanę Elfenbein, Maiera Elfenbein, Sarę Elfenbei

- **ze Swoszowej:**

Władysław Kozak,

Apolonia Kozak.

Ukrywali rodziny żydowskie: Pinchasa Feigenbaum, Rywkę Feigenbaum z d. Gutwien, NN Feigenbaum, NN Feigenbaum, Beera Dov Halpern, NN Halpern, NN Halpern.

- **z Szerzyn i Swoszowej:**

Marian Sikorski i jego rodzina

Ukrywali rodziny żydowskie: Ewę Kleinberg, Annę Kleinberg, Alicję Kleinberg.

Zachęcamy Państwa do zapoznania się z informacjami i krótkimi historiami, które dotyczą bohaterskich czynów mieszkańców Gminy Szerzyny:

Historia Władysława i Apolonii Kozaków

Żydowska rodzina Feigenbaumów mieszkała przed wojną we wsi Swoszowa, koło cegielni, w sąsiedztwie rodziny Kozaków. W maju 1942 r. Feigenbaumowie: Pinchas Elimelech, jego żona i troje młodszych dzieci, zostali przesiedleni do getta w pobliskim Bieczu. Po krótkim pobycie w mieście, rodzina potajemnie wróciła do Swoszowej i ukryła się u dawnych sąsiadów: rodzeństwa Apolonii i Władysława Kozaków. W lipcu 1942 r. do ukrywanych dołączyli następni członkowie rodziny, tj. dwaj starsi synowie, którzy uciekli z obozu pracy w Prokocimiu (Julag II).

Feigenbaumowie przebywali w gospodarstwie do końca 1943 roku. Wtedy to po okolicy rozeszła się pogłoska, że Kozakowie przechowują Żydów. Ukrywani musieli przenieść się do lasu. Kozakowie nie zaprzestali jednak wspierania żydowskiej rodziny: do lasu dostarczali żywność, ciepłe ubrania, ostrzegali przed groźącymi niebezpieczeństwami.

W gospodarstwie Kozaków przez kilka dni ukrywał się także rabin Biecha Beer Dov Halpern z dwójką najmłodszych dzieci. 16 czerwca 1944 r. miejscowi antysemita zamordowali Władysława Kozaka za udzielanie pomocy Żydom. Pomimo tej tragedii Apolonia i jej córka Adela aż do końca wojny dostarczały żydowskim uciekinierom jedzenie.

Po wojnie Feigenbaumowie wyjechali do Izraela. Utrzymywali kontakt z Kozakami, wspomagali ich niewielkimi kwotami pieniężnymi, odwiedzili ich w Polsce. Z ich inicjatywy w roku 1989 Apolonia i Władysław Kozakowie zostali uhonorowani tytułem Sprawiedliwych wśród Narodów Świata.

KOZAK WŁADYSŁAW ZE SWOSZOWEJ

Władysław i Apolonia (ur. 3.04.1902 r.) mieszkali w Swoszowej w gminie Szerzyny (pow. jasielski). Pomimo ogromnego niebezpieczeństwa pomogli swoim przyjaciołom uciec z getta, a następnie ukryli ich wraz z dzieckiem w jednej z dwóch kryjówek, które znajdowały się na terenie gospodarstwa Kozaków. W późniejszym czasie dołączyli do nich pozostali czterej synowie, którym udało się uciec z obozu pracy. Łącznie w dwóch kryjówekach ukrywało się 18 osób, w tym również członkowie rodzin Trattner z Czermej i Tulik. Kiedy wzrosło prawdopodobieństwo rewizji, a wieść o ukrywaniu Żydów we wsi stała się bardzo głośna, Fajgenbaumowie przenieśli się w 1943 r. do lasu, gdzie dostarczano im odzież i żywność. Ukrywanie trwało przez około 3 lata. Prawdopodobnie w kwietniu 1944 r. 8 z ukrywanych osób zostało zabranych przez Niemców. W związku z tym, że Władysław ukrywał Żydów, został najpierw zabrany, a następnie zabity przez miejscowych antysemitów. Pomimo tego Apolonia kontynuowała swoje działania. Dzięki niej Żydzi przetrwali do stycznia 1945 r. Po wojnie utrzymywali kontakt z Apolonią, korespondując i wysyłając paczki. Po śmierci kobiety utrzymywali kontakt z jej

dziećmi. 13 września 1989 r. Instytut YadVashem nadał Władysławowi Kozak i jego siostrze Apolonii tytuły *Sprawiedliwych wśród Narodów Świata*.

WSPOMNIENIA STANISŁAWA GARBULIŃSKIEGO

Stanisław z rodzicami, Zofią i Andrzejem, oraz bratem, Władysławem, mieszkał wtedy w Czeremnej pod Jasłem. Uciekinierami proszącymi o pomoc byli przedwojenni sąsiedzi: Sara Elfenbein z synem Maierem i córką Chaną. Żydzi pozostali u nich przez jakiś czas, żeby się ogrzać, a później zaczęli prosić o schronienie. Ojciec się zgodził. Chana -Hania -mieszkała z Garbulińskimi. Jej matka z bratem urządzili sobie kryjówkę w stajni, do której ojciec Andrzej przynosił jedzenie. W ciągu dnia ukrywający się siedzieli w schronie. „W nocy gdzieś wychodzili, ale nie mówili, dokąd idą”. W kwietniu 1943 r., nad ranem do gospodarstwa Garbulińskich przyjechało kilkunastu uzbrojonych Niemców. Rozpoczęli rewizję. Jeden z nich powiedział, że szukają Żydów. „Nic mi nie wiadomo o tym, kto z sąsiadów ich zawiadomił”. Odkryli pusty schron w stajni, a potem dostrzegli uciekających Żydów. Wszystkich zabili. Aresztowali Andrzeja Garbulińskiego i jego najstarszego syna, Władysława. Andrzej został przewieziony do więzienia w Jaśle i rozstrzelany. Władysław znalazł się w więzieniu przy Montelupich w Krakowie. Zamordowano go w nieznanym miejscu latem 1943 r.

HISTORIA MARIANA SIKORSKIEGO

Marian Sikorski był dyrektorem szkoły w Swoszowej. Mieszkał najpierw w Szerzynch, a później w Swoszowie (z żoną, dwiema córkami i rodzicami). Alicję Kleinberg znał jeszcze sprzed wojny. W czasie okupacji hitlerowskiej Alicja wraz z dwiema córkami, Ewą i Anną, zostały zamknięte w getcie w Rabce. Latem 1942 roku Niemcy mieli zamiar ostatecznie zlikwidować getto i zabić wszystkich Żydów z Rabki i okolic. Alicja skontaktowała się z Marianem i poprosiła go o pomoc. Sikorski zgodził się i w lipcu 1942 roku przybył na umówione miejsce spotkania pod Rabką.

- W pierwszej kolejności zabrał mnie z siostrą - wspomina córka Alicji, Anna. - Jechaliśmy pociągiem pod osłoną nocy. Mama dojechała później, po uzyskaniu „aryjskich papierów”. Dziewczynki przez miesiąc przebywały w domu Mariana Sikorskiego, gdzie nauczyły się katolickiego obrzędu i modlitw, po to aby w razie niebezpieczeństwa nie zdradziły swojego pochodzenia.- Ponieważ byłyśmy obie brunetkami - pisały po wojnie Anna i Ewa - i ustawicznie wystraszone po rozłące z naszą Matką, wyróżniałyśmy się wśród innych dzieci do tego stopnia, że rodzina Sikorskich trzymała nas w ukryciu. Po przyjeździe naszej matki Pan Sikorski umieścił nas w pobliskiej wsi Świącany, wynajął nam małą izdebkę, a gospodarzom przedstawił nas jako swoją rodzinę [...]. W warunkach ogromnego strachu, by nie wykryto naszego pochodzenia i tym samym nie narazić na zagładę szlacheckiej rodziny Sikorskich, przetrwałyśmy ten tragiczny okres, mimo różnych okoliczności zetknięcia się z Niemcami, przy równoczesnej podejrzliwości miejscowej ludności. Po wojnie ocalone utrzymywały kontakt z Marianem Sikorskim i jego rodziną.

WSPOMNIENIA O WŁADYSŁAWIE I APOLONII KOZAK

Żydowska rodzina Feigenbaumów mieszkała przed wojną we wsi Swoszowa, koło cegielni, w sąsiedztwie rodziny Kozaków. W maju 1942 r. Feigenbaumowie: Pinchas Elimelech, jego żona i troje młodszych dzieci, zostali przesiedleni do getta w pobliskim Bieczu. Po krótkim pobycie w mieście, rodzina potajemnie wróciła do Swoszowej i ukryła się u dawnych sąsiadów: rodzeństwa Apolonii i Władysława Kozaków. W lipcu 1942 r. do ukrywanych dołączyli następni członkowie rodziny, tj. dwaj starsi synowie, którzy uciekli z obozu pracy w Prokocimiu (Julag II).

Feigenbaumowie przebywali w gospodarstwie do końca 1943 roku. Wtedy to po okolicy rozeszła się pogłoska, że Kozakowie przechowują Żydów. Ukrywani musieli przenieść się do lasu. Kozakowie nie zaprzestali jednak wspierania żydowskiej rodziny: do lasu dostarczali żywność, ciepłe ubrania, ostrzegali przed grożącymi niebezpieczeństwami.

W gospodarstwie Kozaków przez kilka dni ukrywał się także rabin Bieczy Beer Dov Halpern z dwójką najmłodszych dzieci. 16 czerwca 1944 r. miejscowi antysemita zamordowali Władysława Kozaka za udzielanie pomocy Żydom. Pomimo tej tragedii Apolonia i jej córka Adela aż do końca wojny dostarczały żydowskim uciekinierom jedzenie.

Po wojnie Feigenbaumowie wyjechali do Izraela. Utrzymywali kontakt z Kozakami, wspomagali ich niewielkimi kwotami pieniężnymi, odwiedzili ich w Polsce. Z ich inicjatywy w roku 1989 Apolonia i Władysław Kozakowie zostali uhonorowani tytułem *Sprawiedliwych wśród Narodów Świata*.

Podsumowując niniejszy artykuł, warto nadmienić, że społeczność Gminy Szerzyny, szczególnie Seniorzy – pamiętają również tragiczne wydarzenia z czasu II wojny światowej, kiedy także inni mieszkańcy naszej gminy (nie wymienieni w powyższym artykule), ratowali Żydów. Jednakże, na moment dzisiejszy Gmina Szerzyny nie posiada oficjalnych dokumentów, które świadczyłyby o tej heroicznej postawie i zostałyby potwierdzone przez władze Izraela.

Jednakże wspomnienia i relacje, zapisane w rodzinnych archiwach są dowodem na to, że wiele innych osób, niosło pomoc potrzebującym Żydom i okazało miłosierdzie oraz współczucie względem tych, którzy systematycznie mordowani byli przez niemieckich oprawców.



fol. przedstawia dyplom „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata” dla rodziny Kozaków



na fot. medal Władysława i Apolonii Kozak



na fot. Andrzej Garbuliński



na fot. Stanisław Owca



na fot. M. Garbuliński odbiera medal od Ambasadora Izraela



na fot. Janina i Marian Sikorscy z uczniami

Zapraszamy również do odwiedzenia strony i śledzenia podejmowanych działań przez IPN dotyczących rocznicy Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką. Wszystkie niezbędne informacje na ten temat odnaleźć można na stronie internetowej instytutu: www.ipn.gov.pl.